Rok II. Warszawa, d. 26 lutego 1920 r. № 9.

KINO

TYGODNIK ILUSTROWANY POŚWIĘCONY SZTUCE KINEMATOGRAFICZNEJ.

PRENUMERATA z przesyłką pocztową: rocznie 36,00 mk., kwartalnie 9,00 mk., miesięcznie 3,00 mk.

Numer pojedyńczy 75 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji — Marszałkowska № 139. Telef. 192-47.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 4-ej do 5-ej po poł.

Polska Spółka Kinematograficzna

„LECHFILMA"

Warszawa, Czysta 1. Tel. 242-53.

WŁASNE LABORATORJUM I SALA DEMONSTRACYJNA.

Nieporównane arcydzieło.

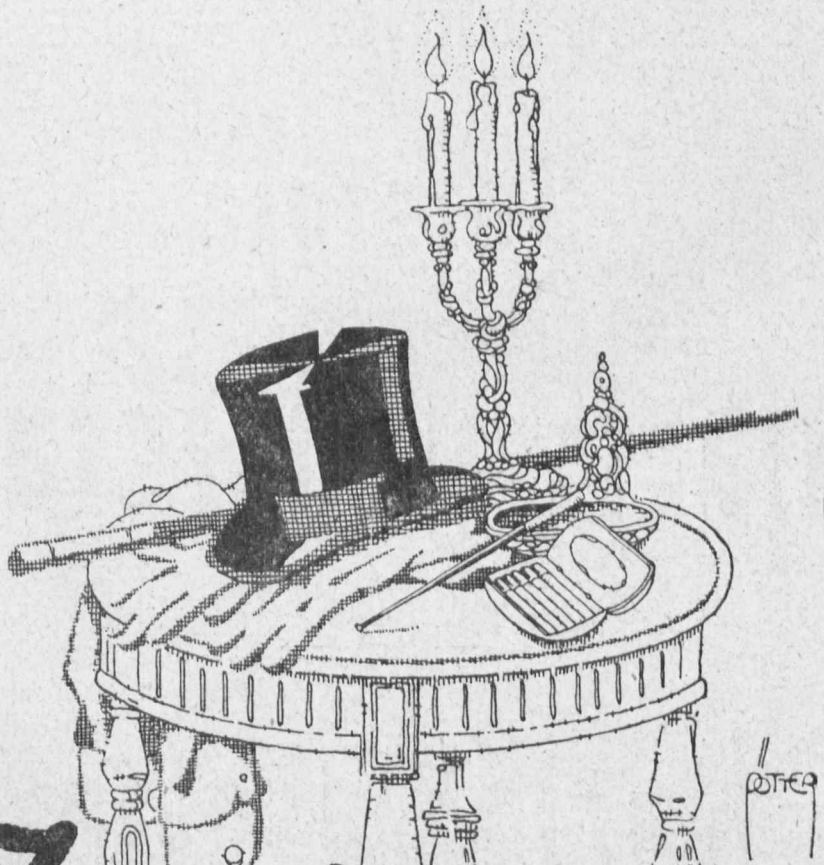

Zdobywca

DRAMAT W 6 AKTACH

DZIEJE POGROMCY SERC

OMEGA SZTUKI KINEMATOGRAFICZNEJ

Monopol na Kongresówkę i Litwę.

SPÓŁKA KINEMATOGRAFICZNA

„KOLOS"

WARSZAWA, ZŁOTA 45. Tel. 274-75

komunikuje osobom zainteresowanym, że

ARCYDZIEŁO FILMOWE w 6-u CZĘŚCIACH

Tołstoja

Zmartwychwstanie

z

Marją Jacobini

już nadeszło.

„PRZEZ PIEKŁO"–„LOKAJ"

KINOFILM – WARSZAWA.

EKRAN FILM

Warszawa, Marszałkowska 149. Tel. 277-69.

Telegr. „EKRANFILM — WARSZAWA".

WYPOŻYCZALNIA FILM KINEMATOGRAFICZNYCH

„Obroża"—Stuart Webs aktów 5
„Grzesznica"—Mia May 5
„Pochód Upiorów" Mario Bonard 6
„Życie żydów w Ameryce" 6
„Życie żydów w Palestynie" 6
„Czarny Żak" 5
„Tajemnica Zamku Fontomasa" 5
„Synalek paskarza się żeni" farsa 4
„Mona Vana" dramat patrjotyczny 3
„Tajemniczy mąż"—Stuart Webs 4
„Wzlot ku słońcu" z życia lotników 5
„Detektyw z upodobania"—Stuart Webs 4
„Losy życia" dramat z życia falsz. pieniędzy 4
„Droga do szczęścia" dramat życiowy 5
„Republikanie" w roli głównej kobieta detek. 4
„Niewinna ofiara" dramat miłosny 4
„Zemsta cyganki" dramat duński 4
„Pod wpływem kobiety" dramat wzruszający Emil Gregers 4
„Klub ekscentryków" dramat—Mimi Misu 4
„Ofiara nałogu" na tle walki z alkoholizmem 5
„Sen Pikusia" farsa 3
„Panna Lena"—Lena Fröhlich 2
„Święto Lah Bejmer w Warszawie w 1917 r."
„11 Kongres Sjonistyczny w Wiedniu"
„4 Konferencja Sjonistyczna w Warszawie"
„Pogrzeb literata Jakóba Dynenzona w Warsz."
„Potęga złota"—Asta Nielsen 5
„Handlarze dusz" 6
„Nie zabijaj" 4
„Kasa opancerzona Nr. 13" 5

„Nikczemnik" 4
„Miłość matki" 3
„Krwawy karnawał" 4
„Auto 444" 4
„Strzał o północy" 3
„Bratobójca" 5
„Tajemnica książęcego zamku" 4
„Fatalna przysięga"—Hercele Majtches 4
„Na linie nad falami morskiemi" 3
„Tragedja wychrzczonej" 3
„Straszna noc w skarbcu" 5
„Szejlok w Krakowie"—Szyldkraut 3
„Przez ogień i krew" 5
„Thug dram. sens. ind z Alw. Neussem" 5
„Pięść losu" dr. z życia cyrk. z A. Neussem 5
„Cykówka Nelli" 3
„Zdrajca" 3
„Król galerników—Zygomar" 5
„Przez ogień i krew" 6
„Mgła i słońce" 5
„Talarso" tragikomedja 3
„Cudowna małpa" farsa 3
„Połamana lalka" farsa 2
„Dwie godziny za wcześnie" farsa 2
„Figle baletniczek" farsa 2
„Jego wysokość spadkobierca" farsa 2
„A księżyc ciągle się śmieje" farsa 2
„Miłość... łzy... śmierć z Fabienne Fabrèges" 6
„Hrabia żebrak" kom. 2
„Jaś mści się" kom. 2

Oprócz powyższych posiadamy wielką ilość dodatków, fars i natur.

Od Redakcji.

Nowa podwyżka płac drukarskich wynosząca 50%, zmusza nas do podniesienia ceny ogłoszeń. Obecnie liczyć będziemy za jedną stronę 450 mk., za następne—po 400 mk.; ½ strony 225 mk., ¼ strony 120 mk.

Redakcja i Administracja naszego pisma została przeniesiona na ul. Marszałkowską № 139, tel. 192-47.

Redaktor przyjmuje interesantów w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 4-ej do 5-ej po poł.

Z ruchu zawodowego.

Polski Związek Przemysłu Filmowego.

Na ostatniem zebraniu, odbytem dn. 22 b. m., członków związku omawiane były między innemi sprawy ostatniego zatargu z pracownikami, którzy usunąwszy ze swego związku elementy rozkładowe pragną powrócić do pracy na nowych warunkach. Pragną oni zawrzeć umowy nowe, oparte na zdrowych postulatach. Dalej dyskutowano nad koniecznością zapewnienia polskim wytwórniom odpowiedniego surowca do zdjęć, oraz poruszano sprawy opłat cenzuralnych za obrazy skonfiskowane. W sprawie tej postanowiono poczynić starania u odnośnych władz.

Polski związek pracowników kinematogr.

Również w niedzielę odbyło się w kinoteatrze „Opieka" drugie organizacyjne zebranie „Pol. Związ. Pracowników kinematograficznych", na którem odczytano i przyjęto statut związku, wybrano tymczasowy zarząd, któremu polecono postarać się o jaknajszybsze zatwierdzenie statutu przez odnośne władze.

Przyjęto też do wiadomości propozycję istniejącego dotychczas „Związku zawodowego prac. kinem.", który po usunięciu ze swego łona jednostek szkodliwych pragnie wejść z nowopowstałym związkiem w porozumienie, celem wspólnej pracy i obrania wspólnego zarządu. Zebrani postanowili omówić tę sprawę na następnem posiedzeniu, po wyborze stałego zarządu.

Z kinematograficznych ajencji.

W wypożyczalni obrazów „Lechfilma" pokazano nam piękny romans z życia artystów scenicznych, zatyt.

„Nareszcie sami"

ze słynnym F. Leharem w roli kompozytora. Wytwórni węgierskiej „Star".

Kinematografja bezustannie nowych szuka dróg. Mamy już filmy - oratorja, filmy - opery i filmy-operetki; omawiana — jest filmą-koncertem, rodzajem *pot-pourri* z najpiękniejszych operetek F. Lehara,—w wykonaniu samego kompozytora w dodatku. Sam romans opowiada nam dzieje pewnego młodzieńca, któremu się dała ogromnie we znaki... „Wesoła wdówka", co było tem przykrzejsze, iż bohater obrazu był zekochany prawdziwie „Cygańską miłością", w pewnej małej „Ewie". Po wielu przygodach udało mu się ze swą ukochaną uciec nakoniec „Tam gdzie skowronek śpiewa", gdzie byli „Nareszcie sami" i jak „Hrabia Luksenburg" szczęśliwi.

Muzykę do tego wybornego utworu napisał sam F. Lehar, który odtworzył samego siebie — z nadzwyczajną, rzecz prosta, wiernością i prawdą. Grał swe utwory, lub dyrygował — zachwycająco.

Cały obraz jest niezwykle zajmujący i grany b. dobrze, wyróżniała się zwłaszcza Elga Beck, w roli primadonny. Bogata wystawa i parę pięknych widoków Ischlu. Nowość ta uzyska prawdopodobnie duże powodzenie — o ile tylko wykonanie muzyczne stać będzie na wysokości zadania.

UZUPEŁNIENIE.

Ajencja „*Lux*" prosi nas o zaznaczenie, iż posiada ona monopol wytwórni francuskiej „B-ci Pathé" oraz francusko-rosyjskiej „Jermoljewa" nietylko na ziemie byłego Królestwa Polskiego, jak to zaznaczyliśmy w № 8-ym naszego pisma, lecz wogóle na całą Rzeczpospolitą Polską, to zn. na wszystkie byłe trzy zabory.

Kino-premjery.

Najlepsze filmy tygodnia:

„Galernik“ (część II-ga).

„Miłosne marzenia“.

„Potęga pieniądza“.

Opieka — „Huragan życia“.

Dramat, z S. Napierkowską w roli głównej. Wytwórni „American-Film C-o“, wł. aj. „Sarmata“.

Jest to obraz o bardzo zajmującej treści, w którym nasza rodaczka, Napierkowska, zachwyca swym tańcem i grą.

Filharmonja „Galernik“ (część II-ga).

Dramat w 5-u aktach z prologiem, z P. Wegenerem i Lidją Salmonową w rolach głównych. Wytwórni niemieckiej „Union“, własn. ajencji „Sfinks“.

W sensacyjnej, awanturniczej poniekąd, filmie tej niema wprawdzie poezji, lecz niemniej wyczuwać się dają jakby przebłyski romantyzmu. Colin niema nic wspólnego z Karolem Moor'em wprawdzie, jest jednak w zbrodniarzu tym moc i siła, która — cóż poradzić na to — sugestjonuje.

W części II-ej „Galernika“ skazany na śmierć Colin — wydobywa się, dzięki pomocy swych towarzyszów, z więzienia i wypływa znów na wielkie wody życia, jako „czcigodny“ opat jednego z klasztorów hiszpańskich, i w tej roli przybywa do Paryża, w którym, przy pomocy swej wspólniczki, pięknej kurtyzany Clotyldy, olbrzymie wyłudza z naiwnych sumy.

Nikła ta treść daje znakomitemu istotnie reżyserowi (jest nim P. Wegener) obszerne pole do rozwinięcia nieprawdopodobnego wprost przepychu wystawy, przyczem styl epoki wiernie został utrzymany.

Akcja toczy się żywo i jest naprawdę zajmująca, przy mnóstwie niezwykle barwnych epizodów, z których na pierwszym planie postawić należy olbrzymi co do liczby uczestników bal maskowy, pod względem szału przypominający jakieś święto Dyonizosa:

„Śpiew, harfy, chutne krzyki...,
i białe ciała w pląsach.
Świat wszystek się rozszalał,
jak tabun dzikich koni —
bez uzdy, bez wędzidła. —
Sam szatan mu przygrywał... *)

*) Kasprowicz.

Bachantką Sabbathu tego jest Lidja Salmonowa. W poprzednim numerze „Kina“ wspominaliśmy, iż żadna może z kobiet nie potrafi grzechu w tak czarowne przybrać szaty — jak F. Bertini; Salmonowa — jest syntezą wyuzdania. Każdy jej ruch, gest, spojrzenie, brzydka w gruncie rzeczy jej twarz nawet—dyszą żądzą płomiennej jak wulkany krwi.

„Galernika” część druga niema nic wspólnego z taką „Rapsodją satanica” naprz.; jest przytem obrazem dla bardzo dorosłych tylko. Niemniej,—niema w nim żadnej szpetoty, niczego coby obrażało dobry smak, lub estetyczne uczucia.

Pod względem zaś wystawy, technicznego wykonania, reżyserji, wreszcie gry (Wegener, Salmonowa i aktor odtwarzający rolę starego barona) — jest filmą pierwszorzędną i powinnaby zdobyć rekord powodzenia.

Colosseum — „Żywot Jezusa Chrystusa“.

Misterjum w 6-u wielkich częściach, wytwórni francuskiej „Pathé“, wł. aj. „Lux“.

Jest to wznowienie; obraz ten bowiem na parę lat przed wojną był demonstrowany w naszej Filharmonji i cieszył się wtedy olbrzymiem powodzeniem.

Pragnąć należy, ażeby był on życzliwie i dziś przyjęty również, na co z wielu względów zasługuje. Opracowany na temacie podniosłym, — odtwarza ściśle według Pisma Żywot Syna Bożego na ziemi, Jego narodziny, cuda, śmierć męczeńską na krzyżu, wreszcie zmartwychwstanie.

Technicznie—obraz jest dobrze wykonany, jasny i czysty, przyczem dość udatnie zabarwiony.

Niema w nim może wielkości i mocy, a także istotnego artystycznego piękna („Zwiastowanie“ naprzykład jest skomponowane nad wyraz banalnie, w stylu jasełkowym zupełnie, i nie przypomina niczem takiego choćby „Zwiastowania“ Ignacego Pieńkowskiego), dla szerszych mas wszelako, dla których został wytworzony, jest on najzupełniej wystarczająco dobry.

Niepowszedni ten, bądź co bądź, obraz, dyrekcja „Colosseum“ wystawiła z wielką starannością, dając mu nadzwyczajną oprawę muzyczną, w wykonaniu solistów opery i licznych chórów.

Stylowy — „Zdobywca serc niewieścich“.

Dramat w 6-u aktach wytwórni konpenhaskiej „Apollo“, własność ajencji „Lechfilma“.

Sprawozdanie z tej nowości, która dziś ukaże się na ekranie kinoteatru „Stylowego“ zamieścimy w następnym numerze.

Corso i Nirwana — „Djabelski młyn“.

Trzecia część serji „Judex“ wytwórni francuskiej „Gaumont“ z Rene Crésti w roli głównej, własność ajencji „Corso“.

Wyrwana przez tajemniczego opiekuna z rąk zbrodniarzy córka bankiera, nie długo prowadzić może swój pracowity i cichy tryb życia.

Grono niebieskich ptaków, dla których bankierówna jest kęskiem ponętnym, krąży wokoło i obrawszy sobie siedlisko w starym opuszczonym młynie znajduje wreszcie okazję i porywa nieszczęśliwą ofiarę. Zdaje się, że losy jej są już zdecydowane, ostrze noża błyska nad bezbronną piersią, lecz oto zjawia się niespodziewany zbawca w osobie właściciela młyna oraz Judexa, którzy przynoszą ratunek.

Taka pokrótce jest treść części trzeciej. Akcja toczy się szybko, parę bardzo dobrych zdjęć, jak nadzwyczajny skok do wody Musidory notabene ładnie prezentującej się w kostjumie kąpielowym, dobre pejzaże, a przedewszystkiem utrzymany w stylu, charakterze i nastroju młyn — stanowią dobre tło dekoracyjne.

Serja „Judex“ cieszy się dużem powodzeniem i ściąga liczną publiczność.

Pan — „Marzenia miłosne“.

Obraz z prologiem i epilogiem, wytwórni węgierskiej „Uher“ z Inhą Lenkeffy w roli głównej, własność ajencji „Petef“.

Z obszernego cyklu swawolnych, nieraz rozpustnych, lecz zawsze pełnych dowcipu i poetycznego uroku opowieści Boccacia, wybrano trzy i rzucono je na ekran. Opowieść o starym kutwie lichwiarzu, przekładającym złoto nad cudną żonę, historję móla książkowego i jego młodej małżonki, a wreszcie opowiadanie: o królu starym, uroczej królowej, pięknym lokajczyku i środku nasennym. W formie zręcznej, wytwornej, z pewnemi dyskretnemi niedomówieniami, rzucono na tło dyszących wonią róż, wysrebrzonych seledynem księżyca, rozgwarzonych poszeptem rozkwitłych krzewów — przepysznych ogrodów. Rozchylonym ku pocałunkom ustom, różowiejącym pragnieniem pękom piersi i rwącej się ku rozkoszy bieli ramion, dano oprawę kwiatów, zapachów i poezji.

Dzięki temu, opowieści miłosne budzą czar jakiś. Roztacza się bajka, stara może, lecz wiecznie żywa — baśń pragnień, tęsknot i marzeń — które jedno noszą imię — miłość.

Inka Lankeffy posiada czar uśmiechu, który chwilami jest poezją. Ma przytem śliczne ramiona, szkoda tylko, że ukazuje je tak bardzo dyskretnie. Uroda jej prezentuje się daleko korzystniej w toaletach kostjumowych i stylowych.

Po za malowniczemi zdjęciami fragmentów ogrodu, — wnętrza bogate a wytworne i w dobrym utrzymane stylu; filma jest jeszcze ładnie wirażowana.

Prolog i epilog zbyt może za realne. Młody człowiek pragnąc ostatecznie podbić serce ukochanej podsuwa jej do przeczytania opowieści Boccacia. Nic dziwnego, że rozpłomieniona lekturą i snem dziewczyna pada w objęcia młodzieńca, a „Dekameron” staje się jej ewangelją przynajmniej na czas miodowych miesięcy. Coś podobnego praktykują w Japonji, podsuwając niechętnym do małżeństwa dziewczętom, obrazki o treści więcej niż bez negliżu.

Apollo — „Potęga pieniądza“.

Dramat w 6-u aktach, wytwórni amerykańskiej „Trans-atlantic-Film“, wł. ajencji „Globus“.

Teatrzyk „Apollo“ jest niewątpliwie jednym z najlepiej prowadzonych w Warszawie, w tem zwłaszcza znaczeniu, iż daje obecnie swej publiczności, rekrutującej się z szerszych mas i młodzieży przeważnie, rozrywkę barwną, zajmującą i zdrową.

„Potęga pieniądza“ jest obrazem pełnem awanturniczych przygód z życia poszukiwaczy złota na „Dalekim Zachodzie“, jak zacięte walki pomiędzy opryszkami a obrońcami prawa, lub szalone wyścigi samochodów; akcja toczy się przytem w dzikich pustyniach Kalifonji, w kopalniach, wreszcie w wytwornych pulmanowskich *sleepingach*, a nawet... pomiędzy kołami pędzących z zawrotną szybkością express'ów.

Treść romantyczna, jakby żywcem wzięta z jakiejś noweli Bret Harta. Dobra gra i pomysłowa reżyserja. Zdjęcia kapitalne, podobne— tylko Ameryka dać jest zdolna.

Polonja „Włoska krew“.

Obraz wytwórni angielskiej „Grand Ideal Picture Play“, własność ajencji „Polo-Americana“.

Ze drżeniem wchodziłem do sympatycznej sali Polonji, ze strachem myślałem, że znowu podziwiać będę „idealną wystawę, znakomitą grę” mefistofelesowsko-idjotycznych elaboratów, w rodzaju „Pasibrzuchów“ lub „Igraszek szatana“, lecz na szczęście spotkał mnie miły zawód. „Włoska krew” jest właściwie szeregiem doskonałych rodzajowych scen z życia ludu włoskiego, z życia ulicy, połączonych w całość ideą głęboko zakorzenionej w narodzie włoskim miłości dla dziecka. Bohater obrazu, robotnik, nieszczęśliwy ojciec przedwcześnie zmarłego synka, żyjący jedynie chęcią zemsty — nie dokonywa jej, bo oto uśmiechnęło się do niego cudze, inne dziecko. I ten uśmiech zwyciężył.

Oryginalne sceny uliczne, dobra reżyserja tłumów, parę dobrze podpatrzonych typów i naogół poprawna, choć za nerwowa gra, pozwalają zaliczyć obraz ten do film dobrych. Zdjęcia wyraźne, ładnie wirażowane, natomiast styl napisów pozostawia nieco do życzenia.

K.

Petit Trianon — „Tragiczne derby“.

Dramat turfowy w 6-u częściach, z Violettą Hopson w roli głównej. Wytwórni angielskiej, niezaznaczonej, wł. aj. „Corso“.

Jest to obraz na tle życia turfowego, pełen rannych galopów, *trial'ów*, stajennego życia i wyścigów. Wszystko bardzo realistyczne i dobrze podpatrzone.

Z prasy.

Ukazał się pierwszy numer tegoroczny *„Ekranu“* (dn. 14 lutego), tłoczonego obecnie w Warszawie, który tym sposobem rozpoczyna drugi rok istnienia (w r. z. ukazało się, w Krakowie, 14-e numerów tego czasopisma).

„Ekran“ stał się obecnie „organem przemysłu kinematograficznego“ i jest wydawnictwem tow. akc. „Reklama Polska“. Za redaktora podpisuje go „Komitet redakcyjny“.

Z artykułów, w numerze pierwszym zamieszczonych, na uwagę zasługuje zatyt. „Sytuacja obecna przemysłu filmowego“ pióra „nestora przemysłu filmowego“, a także pełna entuzjazmu recenzja filmy, krajowej, wytwórni „Sfinksa“, rozpoczynająca się od słów: „Udowodnionem zostało, że można u nas wytwarzać obrazy doskonałe... zaś kończący się peanem: „p. Hertz zaprawdę dumny być może ze swego najnowszego filmu. Vivat sequens“...

Niesłychanie bogaty dział reklam jest prawdziwą ozdobą omawianego wydawnictwa. Sądząc z tych ostatnich — największymi i najlepszymi firmami u nas są: „Powszechne T-wo Filmowe Petef“ i „Pierwsze w Polsce biuro kinematograficzne „Sfinks”.

TURNIEJ POETÓW.

Redakcja mówionego miesięcznika „Światowit“, urządza w d. 5 marca r. b. przy ulicy Siennej 16 „turniej poetów polskich“. Nadesłane, podpisane godłami utwory poetyckie, będą odczytane przez artystów dramatycznych. O wartości utworów sądzić będzie obecne na turnieju audytorjum. Autor utworu, uznanego przez to audytorjum za najbardziej poetycki i oryginalny, otrzyma nagrodę w postaci tytułu „Laureata Światowida“ i 100 mk.; o przyznaniu drugiej nagrody będzie decydował komitet redakcyjny „Światowita“.

Utwory należy kierować na ręce redakcji „Światowita“ (ul. Bielańska 3. Hotel Lipski).

KRONIKA.

Zdjęcia kinematograficzne na ulicach. Magistrat ustanowił specjalne opłaty za prawo dokonywania zdjęć kinematograficznych na ulicach miasta, i w związku z tem zwrócił się do komendanta policji o wydanie polecenia organom policyjnym przestrzegania, aby firmy kinematograficzne nie dokonywały zdjęć ulicznych bez zezwolenia magistratu. Polecenie to zostało obecnie już wydane i odtąd w razie wykroczeń pod tym względem sporządzone będą protokóły a winni pociągani do odpowiedzialności.

Dwujęzyczne napisy, polsko-niemieckie, jak donosi poznański „Kinematograf Polski“, mają być, zgodnie z uchwałą „Związku właścicieli kinoteatrów na Górnym Śląsku“, w tej części naszej Ojczyzny wprowadzone, gdy tylko wejdą tam wojska koalicyjne.

Redaktor i Wydawca: Stanisław Mora-Listopad.

Drukarnia „Gazeta Rolnicza“ Spółka z ogr. odp., Złota 24.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA KUL